

▀ Spada leasing pojazdów, rośnie udział maszyn. Jest to typowe dla rozwiniętych rynków.



ROZMOWA Z WITOLDEM DROŹDŹEM

Nie zanosi się na rewolucyjne zmiany

Jedynie, czego nam brakuje, to leasingu konsumenckiego. Poza tym w Polsce mamy już wszystko. Za kilka lat możemy dogonić nawet największe kraje pod względem leasingu nieruchomości.

Stanisław Koczoł
stanislaw.koczol@infor.pl

▀ Jak polska branża leasingowa wygląda na tle Europy?

– Od kilku lat odnotowujemy dwucyfrowy wzrost. Jest to poziom bardzo wysoki, znacznie lepszy niż średnia europejska. Należymy do krajów o najdynamiczniej rozwijającym się rynku leasingu. Dane, które przekazujemy do Leaseurope – europejskiej federacji związków firm leasingowych, są przeliczane na euro i w rezultacie na i tak wysoki poziom wzrostu nakładają się korzystne różnice kursowe. Nasza dynamika pokazywane przez Leaseurope jest więc wyższa, niż wynikałoby to z krajowych statystyk.

▀ A jakie są perspektywy na najbliższe lata?

– Są na zbliżonym poziomie. ▀ **Pod koniec kwietnia Związek Przedsiębiorstw Leasingowych opublikuje dane za I kwartał. Czy spodziewa się pan istotnych zmian na rynku?**

– Nie zanosi się na żadne rewolucyjne zmiany. To nie jest rynek, na którym mogą dokonywać się jakieś gwałtowne przeobrażenia. Leasing jest bardzo mocno powiązany z ogólnymi trendami gospodarczymi. Sądzę, że I kwartał potwierdzi tendencję szybszego rozwoju segmentu leasingu maszyn niż leasingu pojazdów.

▀ A jak wypadamy w porównaniu z krajami naszej części Europy?

– Poziom inwestycji w naszym kraju oraz stosunkowo racjonalne regulacje prawne gwarantują polskiemu rynkowi leasingu miejsce w czołówce regionu.

▀ Jak pan by wytłumaczył duży, ponad 70-proc. wzrost leasingu w Rosji?

– Jest to młody, bardzo dynamicznie rozwijający się rynek. Do Rosji dopiero wchodzi profesjonalni gracze. Z tak dużymi wzrostami możemy mieć tam do czynienia jeszcze w perspektywie roku czy dwóch. Zresztą łatwo odnotować wysoką dynamikę, gdy startuje się prawie od zera. Zupełnie inna jest sytuacja na dojrzałych rynkach.

▀ Jak Polska wygląda na tle Europy pod względem struktury leasingu?

– Dostosowujemy się do standardów europejskich. W ostatnich latach widać spadek leasingu pojazdów przy wzroście udziału maszyn. Jest to charakterystyczne dla rozwiniętych rynków, na których wzrasta zainteresowanie leasingiem środków czysto inwestycyjnych. W Polsce – tak jak w reszcie Eu-

ropy – rozrasta się też intensywnie rynek leasingu nieruchomości. Jeszcze niedawno odróżnialiśmy się pod tym względem od innych krajów. Na Zachodzie udział tego typu leasingu wynosi średnio kilkanaście procent, a u nas jeszcze niedawno niepełna 5 proc. Obecnie rozwijamy się tak szybko, że być może kiedyś dogonimy Włochy, gdzie udział leasingu nieruchomości sięga 40 proc.

▀ Czy istnieje jakaś specyfika polskiego rynku leasingu?

– Nie ma u nas produktów dla osób fizycznych. Ściśle mówiąc, taki produkt istnieje w ofertach firm, natomiast nie cieszy się on zainteresowaniem klientów. Na przykład w Czechach udział leasingu dla osób fizycznych sięga 10 proc. U nas jest to zaledwie około tysiąca umów w skali całego kraju, czyli około 1 proc. rynku.

▀ Z czego to wynika?

– Przede wszystkim z braku tradycji. Nie ma u nas zwyczaju, by osoby prywatne korzystały z leasingu. Być może jest to również pochodną głębszych uwarunkowań związanych z mentalnością Polaków, którzy bardzo sobie cenią własność. U nas użytkowanie przedmiotów bez własności jest na odległym miejscu. W społecznościach bardziej pragmatycznych własność nie jest aż tak istotna. Zresztą również firmy leasingowe od początku funkcjonowania w Polsce były nastawione na klienta korporacyjnego. Rynek ten bardzo dobrze się rozwijał, więc nie inwestowano w szczególny sposób w niezbyt zainteresowanego leasingiem klienta indywidualnego. Zapewne to nastawienie w najbliższej perspektywie znacznie się zmieni i leasing prywatny zacznie odgrywać coraz większą rolę. Nadal będzie to stosunkowo niewielki fragment rynku, ale na pewno wielokrotnie większy niż obecnie.

▀ Czy widzi pan również inne różnice?

– W dalszym ciągu mamy stosunkowo wysoki udział pojazdów, wyższy niż średnia europejska. Poza tym różnic nie ma, działamy już według normalnych, europejskich standardów. Poziom obsługi klienta i charakter ofert niczym nie różni się od norm zachodnich.

▀ Firmy coraz więcej inwestują. Jak to się przełoży na wyniki branży leasingowej?

– Finansowanie inwestycji leasingiem w przypadku przedsiębiorstw jest porównywalne z finansowaniem kredytem bankowym. Przypuszczam, że nakłady na nowe inwestycje podzielą się dość proporcjonalnie pomiędzy środki własne przedsiębiorstwa, kredyt i leasing. ▀

▀ **Witold Drózdź**
dyrektor biura Związku
Przedsiębiorstw Leasingowych